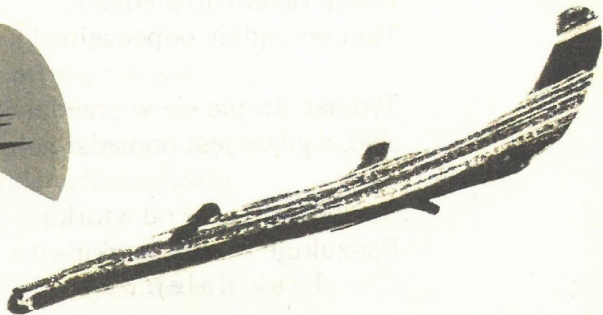
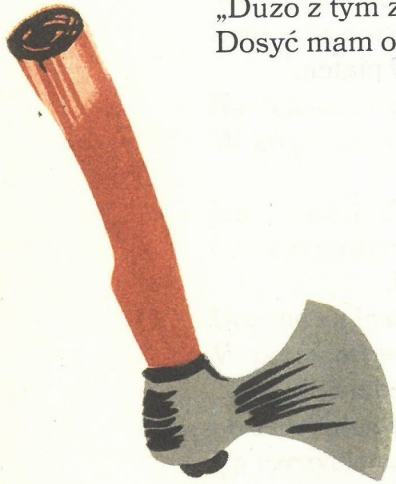


## STRYJEK

Miał stryjek pod Gródkiem  
Chałupę z ogródkiem.  
„Dużo z tym zachodu,  
Dosyć mam ogrodu!”



I wszystko, co miał, to  
Zamienił na auto.  
Zyskał wiele-mało,  
Dobrze mu się działo.

Jeździł autem tydzień,  
Kiepsko jakoś idzie.  
„Dużo z tym zachodu,  
Nie chcę samochodu,  
Zrobię znów zamianę,  
Lepszą rzecz dostanę.”  
Dostał krowę białą,  
Dobrze mu się działo.

Wypił wiadro mleka,  
Ale znów narzeka:  
„Mam ja krowę białą,  
Za to mleka mało.  
Chętnie ją zamienię  
Na radio w tej cenie”.  
No i oddał rad ją,  
Biorąc w zamian radio.  
Zyskał wiele-mało,  
Dobrze mu się działo.

Lecz radio, jak wiecie,  
Bardzo trzeszczy w lecie...  
Stryjek myśli sobie:  
„Ano wiem, co zrobię,  
Pudło to zamienię  
Na żywe stworzenie”.  
Mieszkał chłop przy szosie,  
Dał za radio prosię.  
Chętnie wziął je stryjek,  
Pocałował w ryjek:  
„Jak nastanie bieda,  
To się prosię sprzeda”.

Poszedł stryjek lasem,  
Przyśpiewując basem,  
Dźwiga swoje prosię:  
„Wolę pozbyć go się,  
Mdleją ręce obie,  
Więc najlepiej zrobię,  
Jeśli to stworzenie  
Znow na coś zamienię”.

Siedział drwal pod lasem  
Z siekierką za pasem.  
Stryjek tedy rzecze:  
„Posłuchaj, człowiecze,  
Otóż sprawa taka –  
Ja ci dam prosiaka,  
Ty siekierkę daj mi,  
Zyskam coś przynajmniej”.  
Zyskał wiele-mało,  
Dobrze mu się działo.

Poszedł stryjek lasem  
Z siekierką za pasem.  
Myśli poniewczasie:  
„Na cóż ona zda się?  
Jak spadnie na nogę,  
Stracić nogę mogę!”  
Więc zamienił stryjek  
Siekierkę na kijek.

Zyskał wiele-mało,  
Dobrze mu się działo,  
Bo dostał po dziadku  
Cztery domy w spadku.